Nr. 154. Warszawa, Sobota 12 Lipca 1919 roku. Rok II.

PRENUMERATA.

Rocznie 48 Mk., Kr., 96 półrocznie 24 Mk., Kr., 48 kwartalnie 12 Mk., Koron 24.

# MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekście 1 mk. Kolumna 6 łamów. Numer pojedyńczy 20 fenigów.

Redakcja i Administracja: Miodowa № 20. Redakcja otwarta od 9—3 p. p. Redaktor przyjmuje od 1—2 p. p. Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ROZPORZĄDZENIE

Zgodnie z życzeniem ludności zmienia się niniejszem nazwę wsi: „Carski-Dar", gminy Baćkowice, powiatu Opatowskiego, na „Wojciechów", zaś nazwę wsi „Moskwa" tejże samej gminy na „Stanisławów".

Za Ministra Spraw Wewnętrznych

(—) *Józef Bek.*

Warszawa, dnia 7 lipca 1919 r.

### ROZPORZĄDZENIE.

Zgodnie z życzeniem ludności zmienia się niniejszem nazwę wsi „Francdorf I", gminy Żelechów, powiatu Garwolińskiego, na „Stefanów", zaś nazwę wsi „Francdorf II" tejże samej gminy na „Piastów".

Za Ministra Spraw Wewnętrznych:

(—) *Józef Bek.*

Warszawa, dnia 7 lipca 1919 r.

### NOMINACJE.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 12 czerwca 1919 r. zwyczajnego profesora Uniwersytetu w Kazaniu D-ra Witolda Eugenjusza (dw. im.) Orłowskiego profesorem zwyczajnym medycyny wewnętrznej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

* * *

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 12 czerwca 1919 r. nadzwyczajnego profesora, D-ra Władysława Szafera, profesorem zwyczajnym botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział prasowy M. S. W. komunikuje, że do p.p. Powiatowych Komisarzy Rządowych, Prezydentów i Burmistrzów miast rozesłany został okólnik treści następującej:

Na podstawie rozporządzenia Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich z d. 6 czerwca 1919 r. Nr. 15914/IV i rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. ustanowiono aż do odwołania Urzędy Okręgowych Komisarzy Cywilnych przy Dowódcach Korpusów Armji Hallera oraz przy odnośnych dywizjach, w skład wspomnianych korpusów wchodzących, których głównem zadaniem i obowiązkiem jest być łącznikiem, względnie pośrednikiem między Dowództwem Korpusów, względnie dywizji, a przedstawicielami administracji państwowej i ludności na terenach objętych terenami grupy.

W myśl powyższej zasady wszelkie zarządzenia władz wojskowych, pośrednio lub bezpośrednio tyczące się administracji i ludności cywilnej, powinny być wykonywane za pośrednictwem Komisarza, przydzielonego do Korpusu (Dywizji).

Według przepisów wydanych przez Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich (Główne Kwatermistrzowstwo) z d. 17 kwietnia 1919 r. (Nr. 17904/IV), mają Komisarze Cywilni prawo wydawania wiążących rozkazów wszystkim powiatowym Komisarzom Rządowym w sprawach, tyczących się wojska lub wywołanych działaniami wojennemi; przedstawiają zatem w stosunku do wymienionych organów administracji państwowej władzę przełożoną, nie tworząc atoli instancji służbowych.

Komisarze kontrasygnują wydawane przez władze wojskowe po uprzedniem porozumieniu się z nimi rozporządzenia, rozkazy, obwieszczenia, mające na celu utrzymanie ładu i porządku na terenie korpusów (dywizji), pokrycie zapotrzebowań wojska, regulowanie rekwizycji, dostawę podwód, powoływanie ludności cywilnej do robót przymusowych na cele strategiczne, ograniczenie wolnego ruchu ludności oraz we wszystkich innych sprawach, co do których Dowództwo Wojskowe uzna za konieczne wydać przepisy i postanowienia obowiązujące.

Komisarze przy Korpusie rozpatrują dochodzenia lub meldunki w sprawach konfliktów władz lub osób cywilnych z władzami wojskowemi, odgrywając rolę pośredników w celu załagodzenia ich i załatwienia na miejscu, lub też nadają właściwy kierunek dochodzeniom w sprawach ważniejszych po sprawdzeniu takowych, z załączeniem swojej opinji.

Powyższe przepisy należy podać do wiadomości urzędom gminnym.

Z powołaniem się na te przepisy zwraca się uwagę P.P. Powiatowych Komisarzy Rządowych, Prezydentów i Burmistrzów miast, że sprawy tej treści ze względu na ich ważność muszą być z całą sumiennością rozpatrywane i w razie zachodzącej potrzeby podawane do bezzwłocznej wiadomości wspomnianych Komisarzy Cywilnych przy uwzględnieniu tego, że staraniem każdego obywatela Państwa Polskiego, szczególnie w dzisiejszych trudnych stosunkach politycznych, powinno być hasło: „wszystkie ułatwienia dla wojska", nie spuszczając jednak z uwagi tej okoliczności, że również ważnemi są dobro i interesy ludności, która w reprezentantach władz cywilnych, musi mieć swoich bezstronnych i sprawiedliwych obrońców.

### Z Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego przypomina lekarzom szkolnym, iż przed 15 lipca obowiązani są złożyć sprawozdania lekarskie szkolne — na prowincji za pośrednictwem lekarzy powiatowych, w Warszawie zaś bezpośrednio Wydziałowi Hygjeny Szkolnej Ministerstwa (Aleja Belwederska róg Alei Szucha, gmach szkoły podchorążych).

* * *

Kontrolę świadectw czystości w myśl Art. 3 rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia Publicznego z dn. 2/VI r. b. uskuteczniać mają kolumny sanitarne z ramienia Władz Kolejowych.

### Z Ministerstwa Sztuki i Kultury.

Powodowane dochodzącemi ze wszech stron wezwaniami o ustalenie w formie rysunkowej lub plastycznej wskazywanego we wszystkich deklaracjach i projektach konstytucyjnych, jako godło Rzeczypospolitej, jako herb państwowy, orła białego, Ministerstwo Sztuki i Kultury w porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów, które wyjednało na ten cel kredyt odpowiedni, ogłasza konkurs powszechny dla artystów polskich na godło Państwa Polskiego.

Czyniąc to, Ministerstwo pragnie:

1) Zadośćuczynić słusznym żądaniom epoki, chcącej wzorem czasów minionych nadać godłu rzeczonemu własną cechę i charakter;

2) zapobiedz dorywczo powstającym, niejednostajnie przyjmowanym i niezawsze szczęśliwym pomysłom w tym kierunku;

3) dać pole do rozwinięcia istotnie twórczej pomysłowości jaknajszerszym kołom rysowników, malarzy i rzeźbiarzy;

4) przygotować w ten sposób dla władz miarodajnych, jako materjał do wyboru i ewentualnego zatwierdzenia, szereg twórczych, nowych, epoce odpowiadających i w pełni artystycznych projektów mającego odtąd obowiązywać typu.

Warunki konkursu streszczają się w punktach następujących:

1) Zasadą godła jest orzeł biały w polu czerwonem.

2) Orzeł ma być wysokości 40 centymetrów. Projekty mają mieć na widoku zastosowanie na pieczęciach i drukach, tablicach herbowych, sztandarach oraz znakach wszelkiego rodzaju.

3) Projekty mogą być wykonane malarsko, rzeźbiarsko lub graficznie.

Projekty mają być skończone—nie szkicowe.

4) Termin ostateczny nadsyłania projektów dnia 1 października 1919 r. (pod adresem: Ministerstwo Sztuki i Kultury, Warszawa, Ordynacka 15).

5) Nazwisko i adres autora winny być zawarte w kopercie, opatrzonej tym samym znaczkiem, co i projekt nadesłany.

6) Nagrody konkursowe.

I — 3,000 marek, II — 2,000 mk., III — 1,500 mk., IV — 1,000 mk., V — 750 mk., VI — 750 mk.

7) Sąd konkursowy stanowią:

a) artyści: 1) Tadeusz Breyer, 2) Bronisław Gembarzewski, 3) Miłosz Kotarbiński, 4) Stanisław Noakowski, 5) Ferdynand Ruszczyc;

b) delegat Ministerstwa Sztuki i Kultury

Minister Sztuki i Kultury

(—) *Z. Przesmycki.*

# SEJM USTAWODAWCZY.

### POSIESIEDZENIE SZEŚĆDZIESIĄTE ÓSME DNIA 11 LIPCA.

Początek posiedzenia o godzinie 10 min. 20 p.p.

Po przeczytaniu spisu interpelacji przystąpiono do ustawy w sprawie

**stosunków służbowych urzędników państwowych podczas pełnienia służby wojskowej.**

Sprawozdawca komisji administracyjnej **pos. Kiernik:** Ustawa ta jest jednem z ogniw, normujących sprawę urzędniczą. Postanawia ona, między innemi, że przez czas spełniania powszechnej powinności wojskowej, t. j. służby w wojsku stałem, funkcjonarjusz państwowy nie otrzymuje uposażenia od władzy cywilnej, natomiast podczas pełnienia służby w zapasie i podczas ćwiczeń zatrzymuje swoje uposażenie cywilne. W razie mobilizacji urzędnik pobiera obok gaży wojskowej różnicę między płacą wojskową a cywilną, o ile cywilna jest wyższa, a jeżeli prowadzi gospodarstwo rodzinne, dodatek od 20 do 40%. Te postanowienia mogą być przez władzę centralną zastosowane także do poszczególnych funkcjonarjuszy nieetatowych.

Dotychczas spełniono szereg życzeń stanu urzędniczego, przeniesiono oficjantów do kategorji urzędników. W komisji skarbowej odbywają się obrady nad dodatkiem drożyźnianym. Posunięto także naprzód prace nad pragmatyką i regulacją płac, którą niezawodnie Sejm zajmie się po ferjach. Apeluję do urzędników, aby nie brali każdego słowa krytyki, wypowiadanego z tej trybuny, tak, jakby to było potępieniem całego stanu urzędniczego.

Bez dyskusji przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Nastąpiła rozprawa nad p. 2, 3 i 4 porządku dziennego, które pozostają z sobą w łączności, gdyż dotyczą

**robót publicznych, zajść w dn. 3 i 4 lipca w Warszawie i walki z bezrobociem.**

Sprawozdawca komisji Robót Publicznych i Wodnej **pos. Skulski:** Wnioski w sprawie wydajności pracy przy robotach publicznych są pewnego rodzaju odruchem samozachowawczym, jakim zdrowy rozsądek i troska o byt ekonomiczny narodu musi reagować na te objawy bezładu i pogardy dla pracy i dobra publicznego. Nie chcę bynajmniej uogólniać pojedyńczych wypadków, ale muszę przytoczyć niektóre charakterystyczne dane.

Przy robotach publicznych zatrudnia się t. zw. bezrobotnych, których regestrują biura pośrednictwa pracy, a że w biurach tych niema należytej kontroli, więc stają do robót nietylko tacy, którzy jej potrzebują, ale i notoryczni agitatorzy, którzy jedynie chcą siać zamęt i anarchję. Dziś istnieje bardzo słaba kontrola przy robotach publicznych. Dozorców, którzy chcą uczciwie spełniać obowiązki, teroryzuje się, ośmiesza, wyrzuca, a nawet bije (Głosy: W wolnej Polsce! skandal!). Istną plagą są t. zw. delegaci. Chociaż w zasadzie nie można mieć nic przeciw instytucji delegatów robotniczych, to jed-

nak wobec tego, że w znacznej mierze delegatami są komuniści, wszystkie zaburzenia w kraju i rozruchy głównie są ich zasługą. W Warszawie i okręgu jest około kilkudziesięciu delegatów. Wbrew regulaminowi, ci delegaci zupełnie nie pracują, a tylko zajmują się agitacją. Wprost dziwić się można, że utrzymywani za pieniądze rządowe delegaci w tak pokaźnej liczbie dotychczas doprowadzili do tak małych awantur. (Głos: Słuchajcie! pos. Zaluska: poczciwi agitatorzy; inny głos: agitatorzy są za kiepsko opłacani). Podczas pracy odbywają się wiece; najmniejsze nieporozumienie wywołuje zaraz narady i przerywanie pracy. Delegaci ci dopuszczają do robót ludzi, których sobie życzą, choćby nie byli zarejestrowani. Oczywiście, to samo robią inne grupy i na tem tle powstały ostatnie zaburzenia. Bardzo ciężką jest sytuacja robotnika, który w tych warunkach chce uczciwie pracować. Niektórzy z delegatów są także przodownikami i pilnują, aby nikt nie wyrzucił więcej, niż 50 łopat dziennie, ani nie wywiózł więcej, niż 1 taczkę na godzinę. Bywały wypadki, że przy rozbiórce murów, zdjęcie jednej cegły kosztowało 2 marki. (Głos: Skandal!), a wyrzucenie metra sześciennego ziemi 50 — 60 mk. Ale także tam, gdzie wyrzucenie jednego metra kosztuje 10 mk., uważamy ten koszt za kolosalny.

Działalność Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, oraz Ministerstwa Robót Publicznych powinna być rozdzielona. Jeżeli jest tak źle w Ministerstwie Robót Publicznych, to należy przypisać to tej symbiozie pomiędzy obu Ministerstwami. Ministerstwo Robót Publ., prowadząc tak rozległe roboty, powinno zmniejszyć ilość bezrobotnych, tymczasem jest przeciwnie. Jeżeli ludzie są dobrze płatni, a nie potrzebują nic robić, to bardzo wielu robotników zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach dąży gremjalnie do robót publicznych. Mam cały szereg skarg prywatnych przedsiębiorstw i instytucji, że ludzie u nich rzucają zajęcie i idą do robót publicznych. Jednem słowem, organizacja robót publicznych mija się z celem i zadaniem, do jakiego ją Państwo powołało.

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej jest jeszcze większa anomalja. Tam wypłaca się zapomogi bez kontroli ludziom, którzy się sami pracy pozbyli, a i takim także, którzy pracują. Wprost potworne jest uprawianie polityki przez urzędników przy zapisie, wypytywanie się ludzi, do jakiego stronnictwa należą, bo to przynosi szkodę Państwu i szkodę tym grupom, które taką taktykę uprawiają.

Komisja dąży do tego, żeby nadzór był prowadzony przez fachowe organy techniczne, ażeby usunąć ingerencję osób postronnych i żeby za samowolne opuszczenie pracy nie było pracone. Konieczną jest rzeczą zaprowadzenie akordowego systemu pracy w granicach 8 godzin z uwzględnieniem minimum pracy i minimum wydajności. Na wniosek przedstawicieli warstw robotniczych komisja zgodziła się wprowadzić system akordowy na jeden rok, żeby przeciwdziałać tej destrukcyjnej robocie. Zaprowadzenie akordowego systemu jest w stanie uzdrowić te stosunki, a robotnik będzie mógł więcej zarabiać i wyeliminować się z tych mas destrukcyjnych. Tworzą się już spółki zarobkowe robotnicze, które chcą pracować na akord. Przywiązujemy do tej sprawy dużą wagę, bo obawiamy się, że stosunki istniejące przy robotach publicznych mogą się przenieść i do przemysłu.

Wnioski nasze zmierzają do sanacji stosunków, zmuszają Rząd wejrzeć w te stosunki, a z drugiej strony jednogłośna uchwała tej Wysokiej Izby autorytetem swoim może warstwom robotniczym dać przeświadczenie, że dobrze zrozumiany ich własny interes nakazuje im, żeby przy robotach publicznych był porządek i żeby wydajność i organizacja pracy była zapewnioną, jak to jest u innych kulturalnych narodów (Brawa).

**Pos. Ziemięcki:** W odpowiedzi na naszą interpelację p. Minister Spraw Wewnętrznych udowadniał dwa twierdzenia: że manifestacje zostały zorganizowane przez komunistyczną partję i że policja należycie spełnia swe obowiązki. Nie zaprzeczam udziału partji komunistycznej wobec projektowanej manifestacji, ale nie można tych smutnych zajść zwalać tylko na działalność agitatorów, bo oni nie zdołaliby nic uczynić, gdyby nie istniało głębokie podłoże dla tych zajść (Głosy: słusznie); to zostało wywołane przez klęskę bezrobocia. Statystyczne dane świadczą, że przed wojną było 3 — 4% bezrobotnych, dziś dosięgają 20 kilku %. Od czasu walki z bezrobociem redukcja ilości bezrobotnych musiałaby nastąpić, gdyby ze strony Rządu i społeczeństwa istniała planowa akcja przeciw temu. Tej akcji nie widzimy; najważniejsze gałęzie naszej gospodarki przemysłowej są w stanie zamętu, uruchomienie przemysłu zostawiono inicjatywie prywatnej, nasze urzędy są organami pomocniczemi, spełniającemi tylko życzenia przemysłowców. Rząd nie przedłożył dotąd Sejmowi żadnego planu gospodarki, któraby zmierzała do tego, żeby tę akcję ująć w swoje ręce. (Głosy: słuchajcie). Tutaj więc trzeba szukać przyczyn tych smutnych zajść. Pod naciskiem opinji robotniczej i mas Ministerstwo Robót Publicznych zdecydowało się na szersze roboty w Warszawie i w innych miastach. W Łodzi liczba zatrudnionych przy kolei sięga około 6,000, co jest odsetkiem znikomym. W Warszawie jest niemniej tragicznie. Choć jest zatrudnionych około 40,000, jednak roboty są uruchomione bez najmniejszego planu, ilość zatrudnionych nie odpowiada stanowi robót, ani zapotrzebowaniu. Wobec tego mówić, że praca musi być wydajną, jest tylko frazesem i absolutnie nie uzdrowi stosunków. Jedynem lekarsstwem na to jest dobra organizacja robót publicznych i postawienie ich na zdrowych podstawach.

Sami robotnicy pragną, żeby wydajność pracy się zwiększyła. Przedmówca twierdził, że akord ma zapobiedz wszelkim niedomaganiom w kierunku wydajności pracy. Jakże to jest możliwe, kiedy wiemy, że praca jest źle zorganizowana i tam, gdzie jest pracy huk, dają tę pracę 6 lub 8 robotnikom. Pierwszym warunkiem jest zreorganizowanie robót publicznych. Dalej wspominano tu o żądaniach podwyższenia płacy robotnikom. Również pomoc lekarska dla robotników jest zaledwie zapoczątkowana, i to w Łodzi, a w Warszawie jej wcale niema. Niemniej ważne są żądania aprowizacyjne robotników. Mylą się ci, którzy twierdzą, że tylko jakaś partja upomina się o podwyżki dla robotnika. W tym względzie ogół robotników jest solidarny. Komuniści wyzyskali to usposobienie robotników do swoich celów — do wywołania manifestacji. P. P. S. sprzeciwiała się temu. Wiadomo, że akcja komunistów zmierza do celów wrogich państwu polskiemu.

Hasła ekonomiczne były żywotne i palące i one właśnie popchnęły tłum do manifestacji. Według ogólnego przekonania, tłum zachowywał się spokojnie. Nie było w nim nic wyzywającego, a Minister nie zdołał tego przekonania obalić. Panowie widzieli część tego tłumu przed Sejmem. Kobiety siedziały spokojnie i spokojnie czekały na skutek rozmowy delegacji z panem Marszałkiem i Ministrami. Kiedy rozmowa się skończyła i delegacja wyszła przed tłum, oświadczywszy mu wynik konferencji, tłum rozszedł się spokojnie. Tymczasem wynik narady z Ministrem zawierał tylko to, że konferencja w sprawie robót publicznych miała się odbyć nazajutrz — i nic więcej, a jednak tłum tą odpowiedzią się zadowolnił.

Tymczasem funkcjonarjusze policji nie zachowywali się w ten sposób, ale, jak to stwierdzono na rogu Leszna i Żelaznej, zaczęli strzelać. Podobno strzelił pierwszy oficer żandarmerji; rekruci, nie wyćwiczeni jeszcze, a należący do kordonu, myśleli, że to padł strzał z tłumu i zaczęli również strzelać bezładnie. Jeżeli postawa tłumu nie upoważniała do użycia broni, to odpowiedzialność za strzały spada na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które powinno wiedzieć, dlaczego policja bez wyraźnej potrzeby rozpoczęła swoją akcję. Takie jednostki z policji, które wywołują rozgoryczenie wśród warstw robotniczych, mogą psuć stosunki, które się już układają. Nie wszędzie jest tak dobrze wśród funkcjonarjuszy policji i nie wszędzie pan Minister Spraw Wewnętrznych może być z nich tak zadowolony, jak o tem wspominał z okazji manifestacji (na prawicy: to wasz Minister; inny głos: Mamy zupełne zaufanie do Ministra). Jeśli szukamy, na kogo spada odpowiedzialność (prawica: na was, oni są blisko was, wy się tem zajmujecie), to na tych właśnie, którzy się zajmują podżeganiem i szczuciem. Nie możemy przejść do porządku dziennego nad sprawozdaniem p. Ministra Spraw Wewnętrznych. P. Minister uspokaja nas, że sprawę oddał prokuratorowi, że wdrożono śledztwo. Obawiam się, że śledztwo to w jednym kierunku tylko pójdzie, że będzie chodziło o wykrycie sprawców manifestacji — ale że postępowanie organów policji będzie pominięte. Otóż dlatego, żeby Sejm nie pozwolił na zarzucenie zasłony na tę stronę sprawy, stawiam następujący wniosek:

1) Wobec stwierdzonych faktów użycia broni przez policję do manifestujących robotników z robót publicznych dnia 3 lipca r. b., wynikiem czego było zabicie 3 osób i poranienie znacznej ilości osób, Sejm Wzywa Rząd, aby wdrożył jaknajsurowsze dochodzenie w stosunku do funkcjonarjuszy policji i ukarał winnych.

2) Sejm wzywa Rząd, ażeby zabezpieczył byt rodzinom zabitych i rannych dnia 3 lipca r. b., oraz wziął na siebie całkowity koszt leczenia rannych.

(Po odczytaniu tego wniosku na prawicy rozlegają się głosy: a co z komunistami zrobić? — a komunistom ordery dać, czy co?).

Sprawozdawca komisji ochrony Pracy **pos. Ziemięcki:** Nagły mój wniosek w sprawie walki z bezrobociem był wcześniejszy, niż znane wypadki warszawskie, ale rzeczy te pozostają z sobą w łączności. Chodzi o to, by Rząd przedłożył ogólny plan zwalczania bezrobocia, co dotychczas uczyniono, jakie czynniki mają załatwiać tę sprawę i na jakich podstawach finansowych akcja ma być zorganizowana. Proponowałem zwołanie konferencji w tej sprawie, ponieważ jednak Sejm ma rozejść się na ferje, należy tę sprawę przyśpieszyć, dlatego Rządowi stawia się termin 5-dniowy, który dlatego będzie tak krótki, bo Rząd zna ten wniosek od kilku tygodni, a zresztą projekty już musi posiadać, chodzi tylko o ujęcie ich w całokształt. Trzy komisje: przemysłowo-handlowa, robót publicznych i ochrony pracy mają, w ciągu 5 dni od dnia złożenia przez Rząd planu zdać o tem sprawę Sejmowi.

**Pos. Marylski:** Nie możemy dalej patrzeć obojętnem okiem na to, co się dzieje w naszych Ministerstwach.

W tej chwili chcę mówić o Minist. Robót Publicznych. Na początku sesji Minister przedłożył projekt, który zyskał ogólną aprobatę. Ale to wszystko poezja. Trzeba rozpatrzeć szczegółowo pracę Pana Ministra. Mamy pewne zarzuty co do jego kwalifikacji, z tego względu, że jak Minister, tak i wielu jego urzędników, są to inżynierowie meljoracyjni, tymczasem zakres Ministerstwa Robót Publ. wybiega bardzo daleko poza obręb meljoracji łąk i torfowisk. A druga rzecz, Minister Robót Publ. stał się igraszką w ręku czynników wywrotowych. Ministerstwo Robót Publ. stało się ministerstwem bezrobocia publicznego (głos: bardzo dobrze).

Przypatrzmy się, jak wyglądają roboty w najbliższej okolicy Warszawy, gdzie wydano na to 3 miljony marek. Więc roboty na forcie Śliwickiego, na forcie Czerniakowskim, na ulicy Bugaj i około elewatora. Historja tych robót jest bardzo ciekawa. Mówca omawia szczegóły, poczem mówi:

Tak wygląda umiejętność rozkładu robót i projekty, które kosztują Państwo miljony.

Oprócz strat materjalnych, wychodzą straty moralne. Mówca przytacza liczne przykłady i oświadcza:

Twierdzę zgodnie z większością społeczeństwa, że gdyby Rząd chciał, toby nie dopuścił do tej anarchji, która u nas panuje, bo rdzeń naszych robotników jest zdrowy i pracowity, oni nie chcą żebrania, oni chcą pracy i to pracy wydajnej. We wszystkich państwach midostać się do tej roboty. We wszystkich państwach ministrowie, którzy się przyczyniają do roztrwonienia miljonów narodowych, byliby pociągnięci do odpowiedzialności. Zobaczymy, czy jesteśmy państwem praworządnem. Sejm zadecyduje, czy idziemy do rewolucji, czy do organizacji państwa, umoralnienia i poszanowania pracujących.

Głos zabrał **p. Minister Robót Publicznych Pruchnik,** którego mowę w brzmieniu urzędowem podamy w n-rze najbliższym.

**Pos. Tomczak:** Przedstawicielstwo narodu polskiego nie może przejść do porządku dziennego nad tym smutnym faktem, jaki zdarzył się 3 lipca r. b., kiedy polała się krew niewinnych. Nie można powiedzieć, żeby to było jedynie wynikiem agitacji oraz strasznych warunków, wytworzonych przez wojnę dla klasy robotniczej. Jest jeszcze trzeci czynnik, mianowicie — Rząd. P. Minister Spraw Wewnętrznych powiedział, że jest zupełnie zadowolony ze swoich podwładnych organów. Dlaczegóż więc działalność komunistów mogła się tak rozwinąć, tych komunistów, którzy przygotowują szturm na młode Państwo Polskie? Dlaczego p. Minister nie zapobiegł temu, mając do pomocy ów stan wyjątkowy, który miał zbawić Polskę?

Drugie jest Ministerstwo Robót Publicznych. Wiadomo, że pierwszym punktem żądań robotników było, żeby roboty były prowadzone celowo, zaś roboty wykonane nie są celowo. Pan Minister Pruchnik ma jeszcze jedną winę. Przepędzono mu dozorców, chciano topić inżynierów, a Minister Robót był bezsilny, stąd powstała anarchja. Minister nie umiał przeprowadzić dobrej organizacji.

Dalej jest Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i ono nie dopilnowało własnych zarządzeń. Powstała niesłychana kampanja wiecowania, która zupełnie ośmieszyła to Ministerstwo.

Klasa robotnicza domaga się zlikwidowania tego strasznego systemu, który był wymyślony przez naszych wrogów, zaborców ku wiecznej ich hańbie. Rząd powinien stać na straży naszego życia, powinien rozwinąć rozumną, ostrą akcję przeciw komunistom; na to mu stan wyjątkowy nic nie pomoże, bo widzimy, że pod osłoną tego stanu wyjątkowego komunizm u nas wzrósł.

Walka z komunistami musi być nieubłagana, bo oni usiłują tu stworzyć front bojowy, sprowadzają broń i granaty, otrzymują pieniądze, aby tu szerzyć anarchję. My nie zamykamy oczu na to, co czynią komuniści, ale musimy powiedzieć, w czem sami jesteśmy winni, a przedewszystkiem Rząd. Winę także ponosi P. P. S. Strajk 4 lipca był niejako sankcjonowaniem demonstracji dnia poprzedniego i trudno dziś tym masom wytłomaczyć, że to nie było sankcjonowaniem akcji komunistycznej.

Komuniści nie poprzestali na owej manifestacji. Jeżeli będą jeszcze raz manifestacje, to na ulicach Warszawy trzeba broń policji odebrać. Przygotowują oni nowe ataki na Państwo, czego dowodem ta „piłka" granat, przywieziony z Niemiec do Łodzi, a sprzedany tam tutejszym delegatom. (Mówca pokazuje granat ręczny). Musimy wreszcie położyć kres rządom, opartym na stanie wyjątkowym. Jest on bezsilny, tembardziej w rękach bezsilnego rządu.

Głos zabrał **p. Minister Spraw Wewnętrznych Wojciechowski,** którego mowę w brzmieniu urzędowem podamy w n-rze najbliższym.

**Pos. Reger** wywodzi, że robotnik polski jest jednym z najlepszych robotników, bo wogóle, a przytem najłatwiej i najprędzej się organizuje. Cechuje go pewien konserwatyzm, dzięki któremu nie jest on skłonnym do przewrotów rewolucyjnych i awantur, tylko drogą organizacji i rozumnego postępowania dąży do poprawy bytu swego.

Wykroczenia warszawskiej policji komunalnej przeciw robotnikom zdolne są właśnie wpędzić ich w w ramiona komunistów. (Głos na prawicy: A więc są jednak komuniści), przeciw którym walczy nasza partja. (Głos na prawicy: To wasze dziecko). Mówca zarzuca Ministrowi Kolei Żelaznych, że podczas strajku kolejowego konsekwentnie utrudniał robotę kolejarskiej

organizacji zawodowej i przez to kolejarzy pchał w ramiona komunistów i anarchistów. Demonstracja 4 lipca nie była wcale sankcjonowaniem komunizmu, gdyż właśnie po niej mnóstwo robotników, dotychczas rozbitych moralnie i duchowo, zgłosiło się do organizacji (Głos: Z deszczu pod rynnę). Robota, którą my robimy jest budowaniem (Głos: Rujnowaniem Polski). (Głos: Jerozolimy polskiej).

Następnie mówca kreśli niedolę, jaką robotnik musiał przebyć podczas 5 lat wojny.

Widocznie robotnicy chcą pracy, skoro nawet mówcy z prawicy opowiadali tutaj, że bezprawnie brali sobie pracę. Ze sprawą walki z bezrobociem łączy się sprawa uruchomienia przemysłu. Roboty publiczne, prowadzone tylko dla usunięcia bezrobocia, muszą stworzyć anarchję, Nasza polityka gospodarcza musi dążyć do odbudowania normalnego przemysłu. Tu ponoszą winę olbrzymią Minister Skarbu i Min. Przemysłu i Handlu. Tylko ogólnikowo zaznaczam, że minister Skarbu zawinił niesłychanie przez to, iż nie przeprowadził odpowiedniej reformy naszego pieniądza. Mówię o reformie pieniężnej, a nie o walutowej. Minister Przemysłu i Handlu nie pozwala na puszczenie w ruch wielu fabryk.

Mówca proponuje, żeby ostatnią rezolucję, zaproponowaną przez Komisję robót publ. i wodną w sprawie wydajności pracy przy robotach publ., skreślić i zamiast niej umieścić rezolucję p. Perla: Wzywa się Ministerstwo Robót Publ., by powierzało wykonywanie robót publ. o ile możności spółkom robotniczym, bez udziału przedsiębiorców i pośredników.

Zamiast punktu 1 i 2 wniosków komisyjnych, proponuje mówca brzmienie takie: Wzywa się Rząd do jaknajściślejszego przestrzegania bezstronności urzędników w biurach pośrednictwa pracy przy przyjmowaniu robotników do robót publicznych. Zamiast 4 i 5 punktu proponuje mówca brzmienie takie: Celem podniesienia wydajności pracy robotników, zatrudnionych na robotach publ., wyda Rząd, po porozumieninu się z organizacjami robotniczemi, odpowiednie zarządzenia. Co się tyczy punktu 3, to można go przyjąć z tem zastrzeżeniem, że nie będzie się naśladowało rosyjskich artel i będzie się unikało pośredników akordantów. W ten sposób z temi zmianami stworzy się niejako małą ustawę pomocniczą na najgorsze czasy.

Dyskusję na tem odroczono do następnego posiedzenia.

Głos zabrał p. kierownik **Ministerstwa Kolei Żelaznych** Eberhardt, którego mowę w brzmieniu urzędowem podamy w n-rze najbliższym.

Przystąpiono do punktu 5-go porządku dziennego.

**Pos. Woźnicki:** Aby zapobiedz niedotrzymaniu umów pomiędzy robotnikami rolnymi a właścicielami komisja aprowizacyjna i rolna na wspólnem posiedzeniu jednomyślnie przyjęły wniosek, aby w interesie produkcji rolnej i aprowizacji ludności bezrolnej, Rząd wydał w przeciągu trzech dni wyjątkowe zarządzenia, mające na celu zapobieżenie strajkom w czasie żniw, kopania ziemiopłodów okopowych i w czasie siewu. Strony, które nie dotrzymują obopólnych umów, należy pociągać do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

**Pos. Malinowski** wnosi, ażeby w odpowiedniej rezolucji było powiedziane, że nie Rząd ma wydać nam prawo, ale, aby w ciągu trzech dni Rząd przedstawił projekt tymczasowego zarządzenia, a to dlatego, że wszelkie zarządzenia, jakie dotyczą ludności, powinny być jej przedstawiane.

Izba przyjmuje wniosek z poprawką pos. Malinowskiego.

Po odczytaniu wniosków nagłych posiedzenie zamknięto.

Następne we wtorek o godz. 4 po poł. Na porządku dziennym pierwsze czytanie etatu.

* * *

Na posiedzeniu 67-ym P. Wiceminister Przemysłu i Handlu wygłosił w sprawie nowo-odkrytych pokładów węgla brunatnego w Zagłębiu Dobrzyńskiem następujące przemówienie:

**P. Wiceminister Przemysłu i Handlu Strasburger:**

Wniosek posła Majewskiego Rząd uważa pod względem prawnym za słuszny. Stwierdzenia o znalezieniu minerałów, dokonane na zasadzie prawa okupantów, będą musiały być skasowane. Nim Rząd przedłoży Sejmowi prawo, dotyczące całokształtu tej sprawy na terytorjum Państwa Polskiego, uważamy za wskazane przyjęcie wniosku, dotyczącego Zagłębia Dobrzyńskiego. Pod względem gospodarczym, oczywiście, stwierdzić należy, że pożytek w roku bieżącym z tego węgla będzie jeszcze minimalny.

Rząd uważa zaprowadzenie trzeciej zmiany na kopalniach za wskazane tam, gdzie to jest ze względów technicznych możliwe. Sprawę tę należy traktować indywidualnie. Rząd wydał już odpowiednie zarządzenia urzędom górniczym, ażeby tę sprawę zbadały, a w tych dniach do Zagłębia Dąbrowskiego i do Zagłębia Krakowskiego udała się specjalna delegacja, złożona z techników-górników, urzędników ministerstwa, którzy zbadają, jakie środki powinny być przedsięwzięte i na jakich kopalniach trzecia zmiana może być wprowadzona.

Jak już jeden z przedmówców zaznaczył, obecnie trzecia zmiana jest już wprowadzona na niektórych kopalniach, mianowicie: na Kaźmierzu, Jowiszu, Renardzie. Sądzę jednak, że należy prawdzie spojrzeć w oczy, i Sejm powinien zdać sobie sprawę, jakie jest położenie kwestji węglowej. Otóż choćbyśmy przedsiębrali różne środki dla powiększenia produkcji w Zagłębiu Dąbrowskiem, choćbyśmy przedsiębrali środki dla zastąpienia węgla innem paliwem, ponieważ i tą sprawą Rząd się zajmował, to jednakże powinniśmy zdać sobie sprawę z rozpaczliwego wprost stanu węglowego, w jakim w tej chwili kraj nasz się znajduje.

Zapotrzebowanie węgla we wszystkich dzielnicach Państwa Polskiego, to jest w Królestwie Polskiem, w Galicji i Poznańskiem, wynosiło przed wojną 15 mil. tonn. Z tych 15 milj. tonn mniejwięcej połowa, mianowicie 8 mil. tonn, była pokryta przez produkcję wewnętrzną, to jest z Zagłębia Dąbrowskiego i Zagłębia Krakowskiego, a reszta, t. j. 7 milj. tonn, była pokrywana przez import zagraniczny, głównie ze Śląska Pruskiego.

Obecnie pod względem produkcji sytuacja w kraju, jak panom wiadomo, pogorszyła się dlatego, że został wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, wydajność robotników spadła, były strajki, tak że wogóle produkcja spadła. Z drugiej strony konsumcja pod niektóremi względami powiększyła się, a mianowicie z tego względu, że musimy zaopatrywać w węgiel terytorja wschodnie, koleje na wschodzie i z tego powodu, że prowadzimy wojnę i zapotrzebowanie wojska na węgiel jest bardzo wielkie.

Z drugiej strony import tych 7 milj. tonn ze Śląska Górnego w tej chwili zupełnie odpadł. Wobec tego, choćbyśmy przedsiębrali różne środki dla powiększenia naszej produkcji i zmniejszenia konsumcji lub zastąpili wogóle innem paliwem, to jednakże musimy zdawać sobie z tego jasno sprawę, że w ten sposób kryzysu węglowego nie usuniemy. Musimy sobie jasno powiedzieć, że uruchomienie przemysłu napotyka olbrzymie trudności ze względu właśnie na brak węgla.

Zapotrzebowanie węgla wynosi obecnie mniejwięcej we wszystkich trzech dzielnicach Polski przeszło miljon tonn, a tymczasem produkcja wynosi 400 kilkadziesiąt tonn. Ponieważ zapotrzebowanie kolei i wojska pokryć musimy prawie w całości, wobec tego na pokrycie zapotrzebowania ludności i przemysłu pozostaje już niezmiernie drobny odsetek zapotrzebowania, około $^1/_8$ i $^1/_{10}$ tego, co potrzeba. Jasnem jest, że choćby się taki stan dał polepszyć przez powiększenie produkcji, jednakże kryzysu węglowego w ten sposób nie usuniemy.

Uważaliśmy za obowiązek ten stan rzeczy Sejmowi przedstawić. Jedynym sposobem poprawienia tego stanu rzeczy jest otrzymanie węgla ze Śląska. W tym względzie już pewne kroki wszczęliśmy. Tutaj należy podkreślić, że otrzymywanie węgla ze Śląska będzie łatwiejsze, jak Śląsk Górny przejdzie pod administrację amerykańską, co będzie miało miejsce w 2 tygodnie po ratyfikacji pokoju przez Rzeszę Niemiecką i przez trzy państwa koalicyjne.

W uzyskaniu węgla na Śląsku napotykamy bardzo duże trudności, jednakże Ministerstwo i Rząd robi ze swej strony wszystko możliwe. W tej chwili Rząd pertraktuje z przedstawicielem Ameryki, który tę sprawę ma w swojem ręku. Oczywiście, jaki będzie rezultat tych zabiegów, w tej chwili przewidzieć jest trudno.

W imieniu Rządu pragnę oświadczyć, że przychylamy się w zupełności do wniosku, postawionego przez komisję przemysłu i handlu. Unifikację prawodawstwa we wszystkich dzielnicach Polski, które obecnie złączyły się w jedną całość, uważamy za sprawę pierwszorzędnej wagi. Co się tyczy ustawodawstwa przemysłowego, to sprawą tą Ministerstwo Przemysłu i Handlu od dłuższego czasu zajmowało się i dotychczas wypracowane już zostały zasady, dotyczące ustroju władz przemysłowych na terytorjum Państwa Polskiego. Projekt ten rozesłany został czynnikom zainteresowanym do opinji. Już na jesieni tego roku będziemy mogli stopniowo składać w komisji przemysłowo-handlowej części ustawy przemysłowo-handlowej, tak że mamy nadzieję, iż za kilka miesięcy całość tej ustawy będziemy mogli złożyć Sejmowi do zatwierdzenia.

# Kronika polityczno-społeczna.

**Święto 14 lipca.** Celem zadokumentowania ścisłego przymierza, nawiązanego pomiędzy Polską a Francją, powstał z inicjatywy Zarządu miasta Warszawy Komitet obchodu święta narodowego francuskiego, przypadającego w dniu 14 lipca 1919 r.

Do Komitetu tego weszli: Baliński Ignacy—Prezes Rady Miejskiej, Brandel Seweryn — Dyrektor Filharmonji, Brun Stanisław — poseł, Brzeziński Czesław—Sekretarz Prezydjum Rady Miejskiej, Drzewiecki Piotr—Prezydent miasta, hr. Gołuchowski Agenor, Jabłonowski Władysław — poseł, Jaworowski Rajmund — radny miejski, Jenike Karol — Viceprezydent miasta, Kiniorski Marjan — Prezes C. T. R., Kochanowski Jan — Prezes Tow. Naukowego, Ordynat hr. Krasiński, Edward Krechowiecki — rotmistrz, Szef biura Prezydjalnego M. W. Lipczyński Stanisław — radny miejski, Lorentowicz Jan — Dyrektor Teatrów Miejskich, Maj Andrzej — Vicemarszałek Sejmu, Malinowski Władysław — Viceprezydent miasta, Młynarski Emil — Dyrektor Opery, Morawski Kazimierz — Prezes Akademji Umiejętności w Krakowie, Nowicki Stanisław — Vicemarszałek Sejmu, Nowicki Stanisław — radny miejski, Nowodworski Stanisław — Viceprezes Rady Miejskiej, Oppman Artur (Or-Ot) — Sekretarz Prezydjum Rady Miejskiej, hr. Przeździecki Stefan, Seyda Władysław — poseł, Grzymała-Siedlecki Adam, Śliwiński Artur — Viceprezydent miasta, ks. Arcybiskup Teodorowicz — poseł, Trąmpczyński Wojciech — Marszałek Sejmu, Wierzbicki Andrzej — Prezes Tow. Przemysłowców, hr. Zamoyski, Adam Zawadzki Pułkownik — Komendant miasta, Żukowski Witold, Żwan Antoni.

Redaktorowie i przedstawiciele prasy: Dębicki Zdzisław, Dąbski Jan—poseł—Prezes Syndykatu Dziennikarzy, Ehrenberg Kazimierz—Viceprezes Syndykatu Dziennikarzy, Fryze Ludwik, Hłasko Stanisław, Niemojewski Andrzej, Nowaczyński Adolf, Noskowski Witold, Olchowicz Konrad, Perl Feliks, Rabski Władysław, Sadzewicz Antoni, Straszewicz Bohdan, Wieliczko Maciej.

Komitet ukonstytuował się pod przewodnictwem Prezesa Rady Miejskiej Ignacego Balińskiego.

Program obchodu w zarysie przedstawia się, jak następuje:

I. Rano o godz. 10½—solenne nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana. Bilety do presbiterjum zostaną rozesłane. Nawy wolne dla publiczności bez biletów. Cechy z chorągwiami staną w środkowej nawie katedry.

II. Po nabożeństwie — pochód do pomnika Mickiewicza.

III. O godz. 1 popoł., po pochodzie — przyjęcie w Zamku dla żołnierzy francuskich, urządzone przez Ministerstwo Spraw Wojskowych i Zarząd miasta. Przed Zamkiem żołnierzy powita imieniem wojska polskiego i Ministra Spraw Wojskowych generał Michelis. Podczas przyjęcia przemawiać będą: Zdzisław Dębicki i Włodzimierz Perzyński.

IV. O tej samej godzinie Komitet złoży wizytę Ambasadorowi francuskiemu.

V. O godz. 3½ popoł. — uroczysta Akademja w Wielkiej sali Filharmonji, z następującym programem:

1. Zagajenie (po polsku i po francusku) — Prezes Rady Miejskiej I. Baliński.

Przemówienia:

2. Poseł sejmowy z Warszawy W. Jabłonowski.
3. Artur Oppman (Or-Ot) — wiersz 14 lipca.
4. Prezes Akademji Krakowskiej K. Morawski.
5. Prezes Tow. Naukowego Warszawskiego — J. Kochanowski. (Obaj w 2-ch językach).
6. Przedstawiciel literatury francuskiej — A. Lichtenberger.

W odpowiednich momentach orkiestra wykona Marsyljankę, Warszawiankę i Jeszcze Polska nie zginęła.

VI. Wieczorem — przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim, które wypełni: hymny narodowe francuski, polski i państw sprzymierzonych, wiersz Artura Oppmana (Or-Ota) „do Francji", balet, 2-gi akt opery Samson i Dalila i żywy obraz.

Biletu do teatru, za wyjątkiem przeznaczonych dla reprezentacji i zaproszonych gości, będą sprzedawane w kasie zamawiań. Bilety do Filharmonji na Akademję przedstawiciele instytucji i stowarzyszeń mogą otrzymywać w Resursie Obywatelskiej (kancelarja) w sobotę od godz. 11 do 1 popoł.

Komitet zwraca się do wszystkich biur rządowych i prywatnych o zwolnienie w dniu święta pracowników o godz. 1 popoł., mieszkańców zaś miasta prosi o przyozdobienie domów flagami.

# TELEGRAMY.

**Komunikat sztabu generalnego.**

**Warszawa, 11 lipca (PAT).** — Front wołyńsko-galicyjski: Na całym froncie nie było poważniejszych wydarzeń. Naogół spokój.

Front poleski: Nieprzyjaciel, wyparty z Łunińca, cofa się na wschód. W pościgu zdobyto pod Dawidgródkiem statek pancerny. Stacja i miejscowość Łuniniec są silnie zniszczone.

Front litewsko-białoruski: W odcinku północnym zaskoczono skoncentrowanego w rejonie Czyżun nieprzyjaciela śmiałym wypadem, a rozbiwszy go, zdobyto 18-centymetrowe działo i 7 karabinów maszynowych, biorąc 100 jeńców.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:

**Haller, porucznik.**

**Komunikat poznański.**

**Poznań, 11 lipca (PAT).** — Front północny: Prócz słabego ognia działowego i nieznacznej strzelaniny, na całym froncie spokój.

Front zachodni: Nad Wartą, w okolicy Sierakowa odparto silne patrole niemieckie. Zresztą zwykła strzelanina.

Front południowy: Nocą ogień armatni i minowy na odcinku rawickim i kępińskim. Pod Granowcem odparto patrol niemiecki.

Szef sztabu:

**Wroczyński, generał-podporucznik.**

**Zdobycz wojenna**

**Lida, 11 lipca (PAT).** — Ostateczne obliczenia zdobyczy wojennej w walkach na froncie litewsko-białoruskim od d. 1-go do 7-go b. m. wykazują 8 armat, 42 karabiny maszynowe i z górą 2,000 jeńców, prócz wielkiego zapasu amunicji i środków technicznych.

**REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.**

**Teatr Wielki.** Dziś „Książę Józef Poniatowski", jutro „Kościuszko pod Racławicami".
**Teatr Nowości.** Dziś i jutro „Zemsta nietoperza".
**Teatr Letni.** Dziś i jutro „Madame Sans-Gêne".
**Teatr Praski.** Dziś i jutro „Polak z dolarami".
**Teatr Polski.** Dziś i jutro „Miss Hobbs".
**Teatr Mały.** Dziś i jutro „Kochankowie".
**Teatr Powszechny.** Dziś i jutro „Chata za wsią".

**Dr. Ludwik Zieliński**
Warszawa, Al. Jerozolimskie 37, tel. 53-62.
poleca ogniotrwałe pokrycia dachowe
**RUBEROID oraz Sztuczny Łupek.**
Jednocześnie wykonywa pokrycia dachowe.
Cenniki i kosztorysy na żądanie bezpłatnie 6558

## Zagubili paszporty:

Florczak Józefa, Muranowska 17. 5661
Kobylecki Stanisław, Młynarska 4. 5663
Karczemny Szczepan, Mokotów, Olesińska 4. 5664
Pokorski Fajwel Dawid, Pańska 17. 5665
Pigłowska Marja, Solec 67. 5666
Altbaus Abe, Grójecka 68. 5667
Berliński Moszek, Miła 11. 5668
Erlich Bereka Matla, Grzybowska 12. 5670
Finkielsztein Lejba Mordka, Nalewki 33. 5671
Koper Chuma, Nowe-Brudno, Białołęcka 29. 5672
Trembecki Jakób, Sienna 78. 5674
Walerjańska Katarzyna, Gęsia 87. 5675
Kopyszko Janina, Nowe-Bródno, Mikołajewska 9. 5676
Sztajnbuch Lejzor, Zielna 25. 5678
Zielonylas Srul, Ciepła 6. 5679
Moralski Stanisław, Zajęcza 14. 5680
Borensztein Szymon, Nowolipie 9. 5681
Rudzka Helena, Chłodna 28. 5683
Kahan vel Kon Blima, Biała-Podlaska. 5684
Simenhaus Symcha-Binem, Grzybowska 68. 5685
Klepfisz Małka Łaja, Królewska 29-a. 5685
Szejnfeld Henoch Szlama, Piotrków. 5687
Rosenberg Abram, Praga, Wolińska 15. 5689
Starkman Mendel, Ogrodowa 8. 5690
Ślusarski Antoni, Pelcowizna, Jasna 14. 5692
Salamonowski Franciszek, Wołowa 5. 5693
Radwiłłowicz Kazimierz, Miedziana 18. 5697
Majchel Ruchla Łaja, Franciszkańska 27. 5698
Rubinsztein Izaak Moszek, Miła 68. 5699
Kotarska Anna, Żelazna 42. 5700
Związek Stanisław, Wiślana 4. 5701
Zajdenworm Szmul Lejzor, Pawia 32. 5703
Windzberg Szaja, Dzielna 14. 5704
Ołtarzewska Stefanja, Nowolipie 47. 5705
Skrzypczak Zofja, Juljanowska 26. 5706
Kulik Michał, Sienna 19. 5707
Grünman Sura Blima, Krochmalna 17. 5708
Kozłowska Marja, Żelazna 48. 5709
Stempniak Adam, Leszno 22. 5711
Łączyńska Zuzanna, Śniadeckich 11. 5712
Reichert Maks z Grabowa, pow. Łęczycki 5713
Boksenbaum Szaja, Nizka 39. 5714
Królak Władysława, Wilcza 19. 5717
Zatorski Antoni, Pawia 11. 5718
Wojciechowski Stanisław, Bednarska 25. 5719
Szpringer Mosiek, Dzika 21. 5720
Merwaser Mordka, Sienna 93. 5721
Unger Juljusz, Łódź, Pańska 4. 5723
Waligórski Czesław, Smolna 9. 5725
Szwergold Josef, Grzybowska 15. 5726
Szydło Józef, Mylna 11-a. 5727
Lejwrandt Antoni, Czerniakowska 103 5728
Bogdański Ryszard, Puławska 18. 5729
Prajgrod Perla-Mirla, Pokorna 5. 5730
Płachta Menachen, Sienna 72. 5608
Augustyniak Józef, Łucka 34. 5610
Płachta Zelman Fiszel, 5609
Bartczak Stefanja, Nowolipie 10. 5611
Melnik Abraham, Twarda 28. 5612
Ejman Hanna, Twarda 28. 5613
Frydman Szmul Szmelka, Krochmalna 33. 5614
Droblas Szlama, Radzymińska 51. 5615
Starkowski Zorach, Hotel Rosja. 5616
Borensztejn Nachman, Smocza 8. 5617
Dawidek Wiktorja, Ostrowska 6. 5618
Piefer Izaak, Sierakowska 2. 5619
Silberzweig Mieczysław, Ogrodowa 26. 5620
Rafenberg Ryfka, Muranowska 3. 5621
Włodarczyk Roch, Raszyńska 12. 5623
Tarłowska Franciszka, Kapitulna 4. 5632
Biderman Jakób Dawid, Franciszkańska 1. 5633
Urbaniak Józef, Folwarczna 16. 5634
Czape Majtla, Grzybowska 24. 5635
Budlińska Ita Sura, Krochmalna 16. 5636
Zacharewicz Jakób, Dzika 15. 5641
Mazur Eljasz, Nowogrodzka 18 a. 5642
Gersztenkorn Abraham Icek, Dzielna 29. 5644
Czapska Natalja, Piotra Skargi 50. 5645
Bytner Ludwik. 5646
Bronisława Nietrzepka. 5647
Majzler Szaja Wolf, Pelcowizna — Moniuszki 1. 5648
Jankowska Leokadja, Wolska 136. 5649
Koper Piotr, Chmielna 91. 5650
Koper Marjanna, Chmielna 91 5651
Kuśmierska Tauba, Zamkowska 30 5625
Kilijanczyk Walenty, Marymont — Potok 14. 5653
Kilijańczyk Jan, Marymont — Potok 14. 5654
Fiszkopf Fiszel, Bonifraterska 7. 5656
Nowak Antoni, Pawia 67. 5592
Sosnowska Marja, Grodzka 15. 5593
Miller Szmul Pejsach, Pelcowizna, szosa Petersburgska, Nr. 27-a. 5594
Miller Szajndla, Pelcowizna, szosa Petersb., 27-a 5595
Szymanowska Marja, Stare-Miasto 18. 5596
Goldberg Szoel, Muranowska 5. 5597
Rozesławska Władysława, Jagiellońska 18. 5598
Bondel Adam, Dzika 73. 5599
Głowacka Franciszka, Targówek, Juljanówka 8 5600
Krzyczkowski Andrzej, Zakroczymska 13 5601
Szwergold Nuchim, Ogrodowa 26. 5602
Najahr Hersz Idel, Nowe-Miasto 2 5603
Szpajzman Perla, Moskiewska 44. 5604
Dorożyńska Michalina, Nowowiejska 10 5606
Kryształ Szajndla, Nowolipie 60. 5607
Znamirowski Abraham, Miła 2. 6025
Majnemer Mosiek-Chaim, Moskiewska 50. 6026
Grünblat Maurycy, Sienna 29. 6027
Łączyńska Wanda, Mokotowska 73. 6028
Rudzka Marjanna, Młynarska 5. 6029
Szporn Moszek, Nizka 50. 6030
Goszczycka Franciszka, Chmielna 77/79. 6031
Brzozowska Kazimiera, Twarda 58. 5511
Głowacka Małgorzata, Dzielna 88. 5512
Rosenberg Chana Anna, Mojsze Szmul, Grzybowska 20. 5513
Nachtajler Aron, Stawki 51 5514
Ofgang Chana, Miła 24. 5515
Putersznit Antoni, Nowolipie 42. 5516
Kozienicka Zofja, Mostowa 2. 5517
Lasota Stanisława, Mokotów, Belgijska 4. 5518
Thieme Władysław, Wspólna 40. 5519
Rutkowska Paulina, Praga, Konopacka 12. 5520
Potasznik Hersz, Okopowa 9. 5522
Hauke Maurycy, Aleja Szucha 5 5523
Rybczak Dwojra, Dzika 39. 5524
Rosenbaum Szmul Josek, Biała-Podlaska. 5525
Zając Paulina, Świętojerska 22. 5526
Finkelstein Jakub-Ber, Chłodna 8. 5527
Dąbkowicz Jan, Nowy-Świat 33. 5529
Majewska Jadwiga, Wolska 168. 5530
Pawłowski Stanisław, wieś Nieporęt. 5531
Szafir Dawid Gdal, Pawia 40 5532
Zawoźnik Aron, Wronia 68. 5533
Mühlstein Wolf, Warecka 9. 5534
Strumfeld Izaak, Pańska 46. 5535
Honikberg Zelik, Karmelicka 4. 5536
Bułeczka Wolf, Pańska 20. 5537
Kon Juljan, Złota 40. 5538
Rajnflajsz Lancja, Dzika 26. 5539
Solik Piotr, Młynarska 9. 5540
Kowińska Bronisława, Pańska 26. 5541
Laks Chaja Sura, Praga, Wileńska 7. 5542
Nagielkopf Idalja, Świętojerska 22. 5544
Huberman Mojżesz, Plac Krasiński 3. 5545
Rotenberg Syma, Gęsia 47. 5546
Ulatowska Emilja, Marszałkowska 53. 5547
Olszyńska Helena, Marszałkowska 53. 5548
Szymański Konstanty, Kamionkowski 1. 5549
Kozicki Lejzer, Grzybowska 18. 5550
Redlich Hersz, Twarda 16. 5551
Wysmułek Bronisława, Czerniakowska 180. 5552
Trajster Dawid, Miedziana 14. 5553
Zylberstein Zelman, Pawia 49. 5555
Ankerman Tauba, Bonifraterska 17. 5556
Szkarłat Lejser, Nowolipie 22. 5557
Aszkenajzer Bajla Rywka, Złota 65-a 5558
Wujek Idzi, Chmielna 108. 5559
Rejehenberg Rajzla, Miła 3. 5560
Klerer Etla, Dzielna 20. 5561
Łonczyński Lewe Icek, Ostrowska 4. 5562
Wolański Piotr, Górczewska 57 5563
Grabski Icek Majer, Dzielna 45 5564
Szulewicz Samuel, Twarda 23. 5565
Kowalczyk Aniela, Mokotowska 15. 5566
Wielkabroda Łaja, Praga, Wileńska 7 5567
Zajdenbajtel Icchok, Dobra 57. 5568
Lubotynowicz Leon, Łódź, Przejazd 36. 5569
Figa Chaim, Dzielna 5. 5571
Czernilowski Sokół, Hotel-Wawel 5572
Broda Abram, Nizka 60. 5573
Pasamanik Chaja Sura, Czerniakowska 50. 5576
Koncewicz Franciszka, Wilcza 78. 5577
Fiszbaum Rajzla, Świętojerska 36. 5579
Gligsberg Szlama Berysz, Biała-Podlaska. 5580
Rajch Lejzor Szlama, Biała-Podlaska 5581
Matusiak Natalja, Browarna 6. 5583
Melcer Janina, Nowogrodzka 29. 5584
Helholc Izrael, Koźla 11 5585
Sokołower Sara, Stawki 63 5586
Weiskopf Abram-Icek, Szczęśliwa 13. 5587
Nowak Zofja, Piaskowa 15. 5588
Altfiszer Zelman Zelek, Bagno 5. 5589
Gamura Izrael-Ber, Mokotowska 65. 5590
Żurawska Jadwiga, Siedlce, Siedlecka 51. 5591
Wojtasiak Michał, Królewska 29. 5410
Grabsztok Sura Chaja, Krochmalna 23. 5411
Sikorski Michał, Kalisz — Kolejowa 2 5412
Kowalski Abram, Kupiecka 3. 5413
Niedziewski Stanisław, Strzelecka 29 5414
Windzberg Szaja, Dzielna 14. 5415
Kletszer Moszek, Ogrodowa 27 m. 45. 5417
Tomaszewska Zofja, Stare Miasto 28. 5419
Folman Michał Dawid, Nowolipie 38. 5420
Szykora Jankiel Mejer, Mostowa 5. 5421
Sommer Perla, Dzielna 54. 5422
Wiśniewski Antoni, Pańska 44. 5423
Wasserholc Aron, Franciszkańska 29. 5424
Rzeplińska Stanisława, Przeskok 2. 5425
Lewiater Szaja, Grzybowska 22. 5426
Witkowska Małgorzata, Żelazna 95-a. 5427
Prączka Jan, Nowa Stalowa 4. 5428
Adamczyk Wład[illegible] Moskiewska 14. 5430
Konarski Antoni, [illegible]olipie 25 5431
Kopper Jakób, Pańska 37. 5432
Peltz Moszek Wolf, Smocza 26 5433
Mamza Jan, Grodzieńska 22. 5434
Ceregrzyn Anastazja, Towarowa 36. 5435
Dyszkiewicz Józef, Jeziorna pow. Warszawski. 5436
Orlik Jakób, Przebieg 1. 5437
Nisenholtz Moszek, Żelazna 47. 5438
Szmulewicz Izrael, Nowolipki 66. 5439
Szulc Ruchla, Twarda 21. 5440
Krotsztajn Jakób, Moniuszki 2. 5442
Frejdman Łazar, Nalewki 36. 5443
Przygórska Estera, Nowolipie 53. 5444
Przygórska Chuma, Nowolipie 53. 5445
Brojtman Chawa, Kowieńska 5. 5445
Palant Szajndla, Gnojna 7. 5446
Majmeskuł Józefa, Elektoralna 28. 5447
Korcarz Symcha, Krochmalna 9. 5448
Kiełbasińska Helena, Wronia 24. 5449
Andlar Hanina, Gęsia 19. 5450
Florczak Antoni, Gęsia 71. 5452
Skiwski Wiktor Leon, Nowogrodzka 23. 5453
Skiwski Juljusz, Nowogrodzka 23. 5454
Zygelbaum Mordka, z Chełma, Świątocka, 5455
Brodowski Jan, Bugaj 18. 5456
Mieliwodzka Anna, Żelazna 73. 5457
Hofnung Majer, Dzika 46. 5459
Kaźmierczak Anna, Przemysłowa 36. 5461
Szlis Marjanna, Górna Pelcowizna 5464
Saraczyn Wiktorja, Szwedzka 6. 5463
Kulicka Marjanna, Garbarska 5. 5458
Studziński Antoni, Mokotowska 57. 5465
Senicer Dajla, Radzymińska 43. 5466
Bekier Kalma, w Grójcu, Warszawska 8 5467
Goldsztejn Josek, Żelazna 47. 5468
Kamieniecki Majlach, Nowolipki 14. 5469
Szulc Mordka, Dzielna 52. 5470
Rybicki Jan, Moskiewska 6. 5471
Tugendrejch Majer, Nalewki 35. 5472
Tugendrejch Sura, Małka, Nalewki 35. 5473
Kwater Szaja, Białystok. 5474
Rosenblum Menachim, Proszowice 5475
Goldberg Zyskind, Pawia 7. 5476
Osowiecka Chaja, Nowolipki 68. 5477
Komorowska Marja, Mokotów, Lewicka 4 5478
Stückgold Chaim, Szopena 10. 5479
Stückgold Chana Anna, Szopena 10. 5480
Dembiński Szlama, Radzymin. 5481
Oczkoć Władysław, Nowy Świat 47. 5482
Steinberg Szyja Aron, Bagno 4. 5483
Czarnowski Stefan, Wilcza 27. 5484
Sieradzka Marja, Żelazna 89. 5485
Neuman Boruch, Kutno. 5486
Frydman Mnicha, Franciszkańska 11 5487
Frydman Toba, Franciszkańska 11. 5488
Matwiejew Jan, Gęsia 47. 5490
Blajwajss Chana, Grzybowska 57 5491
Sadzińska Eugenja, Siarczana 6. 5492
Ifeld Johan, Warecka 9. 5494
Fijewski Adam, Mokotów — Skolimowska 4 5495
Kreda Marjem, Gęsia 29 5496
Kreda Fajga, Gęsia 29. 5497
Cukierzaft Chana Bajla, Burakowska 8. 5499
Radwańska Honorata, Nowy Świat 46. 5500
Muszkat Lejser, Gęsia 87. 5501
Sosnowska Marjanna, Karmelicka 14 5502
Lejderman Fajga, Pańska 49. 5503
Trojan Paraskiewa, Boduena 4. 5504
Matuszewski Heronim, Leopoldyna 20. 5505

**Skradziono** patent na dw. Petersb. na imię Hersza Chorszuche. Odnieść za nagrodą Nowolipie 10—46, Chaim Kohn 5677

**Zgubiono** paszport i odroczenie wojskowe na imię Borucha Berkowicza, Towarowa 25. 5682

**Zgubiono** paszport i bilet lot. 35240 na imię Stanisława Hankiewicza, Chłodna 28. 5688

**Zgubiono** odroczenie wojskowe na imię Moszka Berka Spitbauma, Dzika 13. 5691

## Kwit lokacyjny

na rb. 2000 za Nr. 6645 na imię Gotlieba Pohl wydany przez Bank Handlowy Wilhelm Landau w Warszawie zaginął. Zwrócić za nagrodą 50 mk. Skierniewicka 151. O ile w przeciągu trzech miesięcy powyższy kwit nie zostanie przedstawiony, takowy zostanie unieważniony. 5694

**KONCESJA.**
Przed 3-ma miesiącami zagubiłem kaucję na wyszynk trunków i restaurację w Kunowie, pow. Opatowskim i upraszam znalazcę o zwrot tejże za wynagrodzeniem, jednocześnie zawiadamiam P. T. Władze i Urzędy by moją koncesją nie robiono nadużyć.
5662 Marjanna Szwed.

**Zgubiono** paszport na imię Antoniego Górniaka, Trębacka 10 oraz kwit na 1820 rb. Registracji strat wojennych. 5595

**Zgubiono** zaświadczenie wojskowe na imię Józefa Goldberga oraz złączenie z żoną. 5696

**Zgubiono** paszport na imię Matjasa Gutledera 23/4 losu „Ezra" Nr. 14501, 3/4 — 14502, 14506. Ofiaruję pieniądze z portfelu znalazcy. Rynkowa 11—3. 5724

**Zgubiono** kartę popisową na imię Michała Kasprzaka Kopińska 29. 5702

**OKULARY, BINOKLE** z francuskiemi szkłami, ściśle zastosowane do każdego wzroku. Dokładna reperacja. **Przerywayy. Optyk**, Jerozolimska 47 róg Marszałkowskiej **w podwórzu.** 5716

**Zgubiono** paszport i zaświadczenie z sekcji na imię Pinkusa Rozenowicza, Przytułek Dzika-Stawki. 5715

**Zgubiono** paszport, dwa patenty na fabrykę cukierków, kwit komisji szacunkowej na imię Izaaka Kozłowskiego z Przasnysza i jeden patent tabaczny na imię Izraela Hendlisza. 5722

**Zgubiono** paszporty na imię Leokadji, Róży, Kazimiery, Zofji Kowalkiewicz, Nizka 63. 5670

**Zaginął** patent na imię Izydora Hermana, Gęsia 5. 5710

**Zaginął** kwit № 546 na 350 rb. Hrubieszowskiego Tow. Wzajemnego Kredytu na imię Moszka Lichtensztejna z Hrubieszowa. 6005

**Zginęła** książka emerytalna Teresy Jadwigi Ostaszewskiej za Ks. płatniczą st. 173 Ks. 2, Wspólna 63 b. 6022

**Zgubiono** świadectwo na konia. Kasztan ciemny, łys na łbie, pod siodłem 3 białe znaki, lat 8, Świadectwo wydane na imię Szlamy Mokotów, Przyokopowa 21. 5429

**Zgubiony** patent na elektryczność i konfekcję. B. Frydman, Mazowiecka 6. 5441

**Zginął** patent Nr. XI/672 na imię Emila Krasińskiego, Nowowiejska 7. 6655

**Zgubiono** bilet zwolnienia z wojska Luzera Finkelsztejna i kwit z pralni. Odnieść za nagrodą, Grójecka 46, Abraham Goldberg. 6040

**Skradziono** dwa paszporta na imię Bolesława Plewkiewicza jeden wydany przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich na wyjazd do Kowla, drugi tymczasowy wydany przez Komisarjat 13. Niecała 5, m. 10. 5543

**Skradziono** w tramwaju paszport, portfel z gotówką 40-kilku marek i 3 kwity z Urzędu Miar i Wag, na imię Majera Korentajera, Ceglana 17. 5575

**Zgubiono** paszport oraz zaświadczenie na prawo pobytu w warszawie za Nr. 2515 wydany przez Komisarza Nadzwyczajnego na imię Leona Tour, Koszykowa 43. 5582

**Zginęło** pozwolenie 2-go rzędu na handel wódką na imię D. J. Młynarzewicza, Łomża, wyd. 2 Stycznia 1919 r. 6037

**Skradziono** paszport i pozwolenie na rewolwer na imię Fijałkowskiego Ludwika, Sosnowa 9—14. 5673

**Jedyny polski opatentowany ręczny aparat do gaszenia ognia „DELFIN"** Wytwórnia w Warszawie: Dr. Ludwik Zieliński, Al. Jerozolimskie 37, tel. 53-62. 5559

**Zgubiono** dnia 9 lipca portfel z paszportem na imię Matiasa Gutlezera i różne dokumenty, 2 3/4 losów „Ezra", numery 14501 3/4, 14502, 14506. Ofiaruję pieniądze z portfelu znalazcy. Rynkowa 11, m. 3. 6039

**Zgubiono** patent fabryczny na imię Kelmana Holcblata, Pawia 36. 6038

**Skradziono** dnia 7 lipca paszport, matrykułę i kartę odroczenia od powinności wojskowej Nr. 28/351 wydaną dnia 28 czerwca na zasadzie art. 64 przez Kom. Przegl. Nr. 1 na imię Hermana Dawidkina, Świętojerska 16. 5472

Tłoczono w Drukarni Państwowej, Miodowa Nr. 20.